

# CAGLIERO 11

Biuletyn salezjańskiej informacji misyjnej



Najdrożsi misjonarze salezjańscy i przyjaciele misji salezjańskich! Pozdrawiam Was serdecznie w miesiącu czerwcu poświęconym Najświętszemu Sercu Jezusa oraz modlitwie o powołania do życia konsekrowanego i do kapłaństwa.

Pozdrawiam Was w roku, w którym Salezjański Dzień Misyjny poświęcony jest Salezjańskiemu Wolontariatowi Misyjnemu!

**„Wolontariat... to najlepsza okazja, aby odkryć Boże powołanie”** – podkreślił Ksiądz Generał na zakończenie prac odpowiedzialnych za wolontariaty misyjne w siedmiu inspektoriat (AUL, SUE, AUS, CEP, PLS, GBR, IRL), w kwietniu 2011 w Rzymie.

Po upływie 45 lat od „Operacji Mato Grosso”, większość inspektorii ofiaruje młodzieży doświadczenie wolontariatu misyjnego. Setki młodych podejmują formację w ciągu roku. Setki wyjeżdżają na cały rok wolontariatu albo też na krótkie doświadczenie włączenia w posłannictwo salezjańskie na wszystkich kontynentach.

W inspektorii ekwadorskiej wolontariat jest pierwszym etapem na drodze powołania salezjańskiego.

Dla inspektorii Afryki, Ameryki i Azji wolontariat jest okazją uczestnictwa w Projekcie Europa, gdzie wielu młodych po powrocie z krajów europejskich staje się podporą duszpasterstwa młodzieżowego w swoim kraju.

Dla wspólnot przyjmujących wolontariuszy, doświadczenie to jest okazją otwarcia naszego życia na młodzież przez 24 godziny na dobę i dzielenia z nimi charyzmatu salezjańskiego.

Wzruszające jest świadectw wielu młodych salezjanów, którzy rozpoczęli swoją drogę powołaniową poprzez wolontariat! ([www.sdb.org/AGORA](http://www.sdb.org/AGORA)).

Zachęcam Was do modlitwy, aby wspólnoty salezjańskie coraz bardziej otwierały się na wolontariuszy! Proszę o modlitwę, aby jak najwięcej salezjanów nauczyło się poświęcać swój czas towarzyszeniu młodym wolontariuszom! Zachęcam do wiary w młodych, aby mogli oni stać się jak najlepszymi misjonarzami!

*Václav Klement*

Ks. Václav Klement SDB  
Radca ds. Misji

## Posyłanie misjonarzy *ad gentes* jest konieczne dla odnowionej ewangelizacji kontynentu amerykańskiego

Imię Jezus jest jeszcze nieznanne dla wielkiej części ludzkości a także w wielu środowiskach społeczeństwa amerykańskiego. Wystarczy pomyśleć o grupach etnicznych Indian jeszcze nie nawróconych na wiarę chrześcijańską czy o obecności religii niechrześcijańskich, takich jak islam, buddyzm czy hinduizm, przede wszystkim jeśli chodzi o emigrantów pochodzących z Azji.

To wszystko zobowiązuje Kościół powszechny i w szczególności Kościół w Ameryce, aby pozostał otwarty na misję *ad gentes*. Program nowej ewangelizacji na Kontynencie, cel wielu projektów duszpasterskich nie może się ograniczyć do ożywiania wiary zwykłych wiernych, lecz należy starać się głosić Chrystusa w środowiskach, gdzie jest nieznan.

Ponadto Kościoły partykularne Ameryki są powołane, aby rozciągnąć zapal ewangelizacyjny poza granice swego Kontynentu. Nie mogą one zachowywać tylko dla siebie niezmiernych bogactw swojego chrześcijańskiego dziedzictwa.

**Byłoby czymś błędnym nie popierać działalności misyjnej poza Kontynentem pod pretekstem, że jeszcze pozostaje dużo do zrobienia w Ameryce lub oczekując utopijnej w gruncie rzeczy sytuacji pełnej realizacji Kościoła w Ameryce.**

Pragnąc gorąco, aby Kontynent amerykański uczestniczył zgodnie ze swoją żywotnością chrześcijańską w wielkim zadaniu misji *ad gentes*, czynię moimi konkretne propozycje, które przedstawili Ojcowie Synodalni, aby „pobudzić do większej współpracy między siostrzanymi Kościołami; wysłać misjonarzy (kapłanów, osoby konsekrowane i świeckich) wewnątrz i poza Kontynent; umacniać i tworzyć instytuty misyjne; ożywić wymiar misyjny życia zakonnego i kontemplacyjnego; dać większy impuls dla animacji, formacji i organizacji misyjnej”.

Jan Paweł II, *Ecclesia in America*, 74

## Poprzez wolontariat odkryłem moje salezjańskie powołanie misyjne

Po studiach uniwersyteckich, przez przypadek wpadła mi do ręki ulotka wolontariatu Salesian Lay Missioner (SLM) inspektorii w New Rochelle. To był mój pierwszy kontakt z Księdzem Bosko i jego charyzmatem.

Nigdy nie zapomniałem „słówka na dobranoc”, powiedzianego gdy jako wolontariusz wyjeżdżałem na misję. Usłyszałem wtedy, że nasza misja jest relatywnie prosta: być Chrystusem dla młodych, których spotykamy i szukać Chrystusa w nich. Często zastanawiałem się nad tymi słowami. Kiedyś w sierocińcu prowadzonym przez siostry w Cochabamba, w Boliwii, byłem bardzo zapracowany, przygotowując święto Maryi Wspomożycielki. W całym tym chaosie jeden z chłopców, którego dobrze pamiętam, dał mi obrazek, który przyjąłem i natychmiast włożyłem do kieszeni. Później zauważyłem, że był to obrazek Chrystusa, który chłopiec wyciął z jakiejś gazety. Zastanawiając się nad tym prostym podarunkiem uświadomiłem sobie, że chaotyczne wydarzenia tamtego dnia były czymś normalnym, ale gdybym ja był bardziej świadomy obecności Chrystusa, to młodzież rozpoznałaby Chrystusa we mnie.

Doświadczenia, które zdobyłem w Boliwii i w Sierra Leone, były z pewnością pełne łaski. Był to czas, w którym

Chrystus był obecny we mnie w sposób bardzo realny. Podczas dwóch i pół roku doświadczenia wolontariatu misyjnego odkryłem moje zakonne powołanie salezjańskie, które umacniało się i zostało potwierdzone. Te doświadczenia dodały mi odwagi, aby zdecydowanie odpowiedzieć „tak” na moje powołanie zakonne. Podczas tego rozeznania powołaniowego nie pamiętam ani jednego momentu, w którym pragnienie służenia Bogu na misjach nie byłoby obecne.

Naturalnie, zaledwie wstąpiłem do nowicjatu, bardzo chciałem napisać zaraz do Księdza Generała, wyrażając swoją gotowość bycia misjonarzem, gdziekolwiek zechce mnie posłać. Toteż, po studiach w postnowicjacie, zostałem posłany do Południowej Afryki. Podczas Eucharystii połączonej z posłaniem misyjnym, ks. inspektor James Heuser podkreślił, że pomimo braku powołań, „nasze oczy, tak jak oczy Księdza Bosko, muszą widzieć dalej niż nasza sytuacja aktualna, musimy dostrzegać

najbardziej potrzebujących i nasze serca muszą szukać sposobów pomocy im, również za cenę wielkiego poświęcenia”. Jestem wciąż wdzięczny za pomoc okazaną inspektorii, z której pochodzę, SUE!

Lata asystencji, przeżyte w Południowej Afryce, ubogaciły mnie w nowe doświadczenia. Koordynowałem dni skupienia dla młodzieży w naszym domu duchowości niedaleko Johannesburga, a także prace ekipy duszpasterstwa młodzieżowego. Mamy tu także do dyspozycji różnorodne propozycje programów dla różnych grup, dajemy jednak pierwszeństwo kursom „Love Matters”. Jest to program, który pomaga zmienić zachowania, zapoczątkowany w 2001 roku i rozwinięty na przestrzeni lat. Chodzi o nawiązanie konkretnego i praktycznego kontaktu, aby zapobiec problemom przede wszystkim nastolatkom i dorastającej młodzieży, którzy nie tylko są głównymi nosicielami wirusa, ale żyją także w kraju, w którym liczba przypadków HIV należy do największych na świecie.

Teraz studiuje teologię, tutaj w Jerozolimie, i nie wiem, kiedy powrócę do mojej Wizytatorii Południowej Afryki i jakie obowiązki zostaną mi powierzone. Życie jest po to, aby wypełniały je doświadczenia, wyzwania i możliwości rozwoju. Modlę się, abym był zawsze dyspozycyjny i otwarty na wszystko, czego Duch Święty zechce.



**Kleryk Sean McEwin**

*Kanadyjczyk, misjonarz w Południowej Afryce*



## Salezjańska Intencja Misyjna

### Amerika Łacińska, Państwa Południowego Stożka: za wszystkie grupy misyjne Regionu

**Aby wszystkie wspólnoty salezjańskie Regionu Państw Południowego Stożka (Argentyna, Brazylia, Chile, Paragwaj i Urugwaj) umiały włączyć młodzież w grupy misyjne, dając w ten sposób wkład w Salezjański Dzień Misyjny 2011.**

*W Regionie Państw Południowego Stożka odbył się Pierwszy Zjazd Wolontariatu Misyjnego (São Paulo, maj 2010). Kulturę misyjną Regionu tworzy wiele grup dziecięctwa misyjnego oraz grupy misyjne, z ofertą wolontariatu misyjnego dla młodzieży dorosłej. Módlmy się, aby ten ruch rozwinął się we wszystkich inspektoriiach, aby zaproszenie 26 KG (n. 49) było realizowane także w tym Regionie: „Na wzór miłości Jezusa, salezianie promują ducha misyjnego, oddając wspaniałomyślnie do dyspozycji Przełożonego Generalnego personel salezjański dla **missio ad gentes** i popierają powołania misyjne również między świeckimi i rodzinami”.*



**Swoje sugestie możesz przesłać na adres: [cagliero11@gmail.com](mailto:cagliero11@gmail.com)**